

Landau-Czajka, Anna

Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w programach polskich stronnictw politycznych lat 1933-1939

Przegląd Historyczny 87/3, 549-562

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w programach polskich stronnictw politycznych lat 1933-1939

Artykuł ten poświęcony jest omówieniu koncepcji rozwiązania kwestii żydowskiej, które pojawiały się w programach stronnictw i ugrupowań politycznych w latach 1933-1939. Przyjęcie tak ścisłych ram czasowych rodzi od razu pewien istotny problem. Wiele stronnictw o programie nacjonalistycznym, skrajnie pravicowym czy wręcz faszystowskim, powstawało właśnie w tym czasie, wtedy też opracowywały i publikowały swe programy. Jednak jeśli idzie o partie o dłuższym stażu politycznym, powstałe często znacznie wcześniej, to oczywiście jest, że mimo zmieniającej się szybko sytuacji społecznej i politycznej, nie musiały one właśnie w omawianym okresie tworzyć nowych programów. Wiele — i to najpoważniejszych — stronnictw politycznych II Rzeczypospolitej działało zatem zgodnie z opracowanymi znacznie wcześniej zasadami ideowymi lub też zmieniało swoją ideologię, nie publikując przy tym nowych wytycznych działania. Powstaje zatem pytanie: w jakiej mierze omawiane dalej programy w kwestii żydowskiej były reprezentatywne dla ogółu stronnictw i partii politycznych, w jakiej zaś reprezentowały głównie partie nowo powstające, bez większych tradycji, miejsca na arenie politycznej i zaplecza społecznego. Problem jest tym bardziej istotny, że jak się wydaje — im mniejsze stronnictwo, im mniejszy zakres jego działania i realny wpływ na politykę, tym więcej energii jego działaczy szło na pisanie i publikowanie przeróżnych „Deklaracji Programowych”, „Wytycznych Ideowych”, czy „Programów”. Wyraźnie zachwiane zostają proporcje — im bardziej liczące się ugrupowanie, tym mniej programów, a co za tym idzie — tym mniej miejsca zostaje poświęcone analizie jego projektów. Tymczasem nieznane i nie liczące się na scenie politycznej ugrupowania wydawały czasem i po kilka deklaracji programowych rocznie — na przykład nie znana nikomu Partia Narodowych Socjalistów w ciągu dwóch lat opublikowała cztery różne deklaracje ideowe, za każdym razem zajmując odmienne stanowisko w kwestii żydowskiej.

Na początku istnienia II Rzeczypospolitej i aż do połowy lat trzydziestych stronnictwa polityczne dostrzegały wprawdzie istnienie kwestii żydowskiej, ale zasadnicza większość nie uważała, aby jej rozwiązanie było pierwszoplanowym zadaniem dla narodu polskiego. Nawet prawica, a przede wszystkim endecja, nie uważała za konieczne szczególnie podkreślać tę kwestię w swych programach. Oczywiście nie oznacza to, że także w tym okresie nie istniały koncepcje załatwienia kwestii żydowskiej, ponieważ wiele stronnictw umieszczało je w swych wytycznych. Problemy takie, jak emigracja czy unarodowienie handlu i przemysłu,

pojawiały się w licznych programach rozmaitych stronnictw znacznie wcześniej. Jednak dopiero w latach 1933-1935 nastąpił prawdziwy przełom. Wiele ugrupowań, które poprzednio w swych programach nie wspominały w ogóle o Żydach, czy też wspominały o nich ogólnikowo w dziale poświęconym mniejszościom narodowym, postanowiło poświęcić temu zagadnieniu więcej miejsca. Ponadto na miejsce wielu proponowanych rozwiązań kwestii żydowskiej, pojawiło się jedno — emigracja. Całkowicie zanikła, poza stronnictwami lewicy, zgoda na równouprawnienie Żydów, czy pozostawienia im zupełnej swobody. Nie spotyka się też programów, gdzie kwestia żydowska stawiana byłaby na równi z zagadnieniami innych mniejszości.

Złożył się na to szereg zjawisk, które miały miejsce w tym okresie. Przede wszystkim stosunek społeczeństwa polskiego do Żydów stał się w okresie kryzysu gospodarczego znacznie bardziej negatywny, niż w latach wcześniejszych. Dla wielu osób pozbawionych pracy, czy obawiających się o nią, argumenty o konkurencji żydowskiej, zagrażającej „narodowi rdzennemu” były całkowicie zrozumiałe, a hasła „odżydzenia miast”, spolszczenia handlu, kultury, wolnych zawodów — mogły wydać się atrakcyjne, obiecywały bowiem rozwiązanie proste i korzystne dla wszystkich Polaków znajdujących się w trudnej sytuacji. W ten sposób nakreślała się spirala antysemitycznych haseł i projektów, które znalazły wyraz nie tylko w czasopiśmie, broszurach i ulotkach, lecz także w oficjalnych programach ugrupowań politycznych. Z jednej strony wszystkie te stronnictwa, które nie miały realnych projektów uzdrowienia sytuacji gospodarczej, zamiast nich proponowały eliminację konkurentów — Żydów. Z drugiej strony hasła te okazały się na tyle popularne, że dla wielu organizacji, nie mających własnego spójnego programu gospodarczego, stały się elementem przyciągania zwolenników.

Sprawa jednak nie przedstawiała się wcale tak jednoznacznie. Gdyby całe społeczeństwo polskie nastawione było rzeczywiście tak wrogo do konkurencji żydowskiej, stronnictwa polityczne nie odczuwałyby tak pilnej konieczności załatwienia tej kwestii przez specjalne zarządzenia i ustawy. Początkowo bowiem, szczególnie w latach dwudziestych, wiele stronnictw politycznych liczyło na to, że uda się zmobilizować Polaków do akcji bojkotowej, do ograniczenia gospodarczej działalności Żydów bez uciekania się do regulacji prawnych. Jednak w latach trzydziestych dla wielu antyżydowsko nastawionych polityków stało się jasne, że bojkot nie stanie się powszechny, mimo coraz częściej powtarzanych wezwań do jego wprowadzenia.

Nie ulega też wątpliwości, że to, co wydawało się nierealne przed dojściem Hitlera do władzy w Niemczech, to znaczy załatwienie kwestii żydowskiej przez władze państwowe, stało się nagle prawdopodobne — także w Polsce. Przed 1933 rokiem wszelkie propozycje rozwiązania kwestii żydowskiej drogą ograniczeń ustawowych wydawały się niemożliwe do zrealizowania, w każdym razie w najbliższym czasie. Tymczasem przykład działalności narodowych socjalistów w Niemczech, rządu premiera Gogi w Rumunii, czy prawicowych władz węgierskich uświadomił działaczom stronnictw politycznych, że nawet najdalej idące i najbardziej drastyczne posunięcia antyżydowskie mogą zostać zrealizowane.

W rezultacie po roku 1933 niewiele było partii i stronnictw politycznych, które nie uwzględniłyby kwestii żydowskiej w swoich programach politycznych. W zależności od ich stosunku do mniejszości żydowskiej można wyróżnić trzy warianty uwzględnienia tego tematu w dokumentach programowych. Pierwszy wariant, spotykany przede wszystkim w ugrupowaniach lewicowych, to potraktowanie Żydów na równi z innymi mniejszościami narodowymi i idące za tym zazwyczaj oświad-

czenie o konieczności równouprawnienia wszystkich obywateli państwa niezależnie od narodowości i religii¹. Niewątpliwe było w wielu tego typu przypadkach wręcz demonstracyjne ignorowanie istniejącego obiektywnie problemu.

Drugi wariant to potraktowanie kwestii żydowskiej jako istotnej i wymagającej takiego czy innego rozwiązania, ale w każdym razie nie kluczowej dla programu stronnictwa ani też najbardziej zasadniczej dla przyszłości kraju. W takim wypadku wysuwano czasem projekty rozwiązania kwestii żydowskiej, czasem zaś tylko zaznaczano, że istniejąca sytuacja nie da się utrzymać i musi zostać zmieniona. W każdym razie rozwiązanie kwestii żydowskiej nie jawi się w tych przypadkach jako panaceum na wszelkie bolączki kraju i nie jest równoznaczne z pozbyciem się wszelkich kłopotów Polski.

Przeciwnie było w przypadku stronnictw skrajnie prawicowych, dla których kwestia żydowska stała się osią programu. W tym wypadku kwestia żydowska traktowana była jako problem zasadniczo różny od problemów innych mniejszości narodowych. Znajdowała się na czele zagadnień do rozwiązania, jawiła się jako największy problem kraju. Z programów tych stronnictw można jasno wywnioskować, że bez definitywnego załatwienia problemu Żydów nie ma nawet co myśleć o przyszłości Polski.

Charakterystyczną cechą tego okresu jest ponadto wyraźna polaryzacja stanowisk w sprawie żydowskiej. Zanikły niemal programy, które podchodziły do kwestii żydowskiej bez emocji. Te ugrupowania, które uznały kwestię żydowską za istotną, w dużej mierze przejęły wcześniejszą retorykę prawicy nacjonalistycznej i proponowane przez nią metody walki z Żydami. W związku z tym, stronnictwom deklarującym już od dawna konieczność zlikwidowania problemu żydowskiego w Polsce wytracono z rąk monopol zajmowania się tą kwestią. Rozpoczęło to swoistą licytację, co w efekcie doprowadziło do radykalizacji proponowanych rozwiązań.

Z drugiej strony, bardzo radykalne rozwiązania wysuwane przez stronnictwa prawicowe, nie znajdowały niemal opozycji w programach lewicy i stronnictw umiarkowanych. Te ostatnie, choć polemizowały z prawicą w kwestii żydowskiej na łamach prasy, nie umieszczały zagadnienia żydowskiego w swych programach, nie chcąc w ogóle przyznawać, że istnieje ono w Polsce. I tak na przykład program radomski PPS w rozdziale XIII, poświęconym kwestii narodowościowej, wspomina tylko ogólnie o tym, że w ustroju socjalistycznym kwestia mniejszości narodowych zaniknie, a i dziś jest do rozwiązania poprzez całkowite równouprawnienie mniejszości, wprowadzenie autonomii terytorialnej dla mniejszości tworzących zwarte skupiska i narodowo-kulturalnej dla mniejszości rozsianych po całym państwie. Żadne poszczególne mniejszości, w tym także żydowska, nie zostały wyodrębnione w programie, nie wspomina się zatem o kwestii żydowskiej w ogóle².

Chociaż, jak już było wspomniane, większość stronnictw prawicowych znalazła w swoich programach miejsce dla rozważań o przyszłości Żydów, nie wszystkie te ugrupowania były równie widoczne i nie znaczyły tyle samo na polskiej scenie politycznej. Wyraźnie też kształtuje się tu pewna prawidłowość — im mniej znaczące i bardziej hałaśliwe ugrupowanie, tym radykalniejsze wnioski w kwestii żydowskiej. Na wstępie jednak należałoby zająć się projektami ugrupowań naj-

¹ *Program Polskiej Partii Socjalistycznej uchwalony przez XXIV Kongres, 2 lutego 1937*, [w:] *Programy partii i stronnictw politycznych w Polsce*, wyd. E. Orloff, A. Pasternak, Rzeszów 1993, s. 306-319.

² *Program Polskiej Partii Socjalistycznej*, Warszawa 1937.

bardziej liczących się wówczas w Polsce. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że istotne dla realnej polityki państwa i ewentualnej dalszej polityki wobec Żydów były programy partii, które miały w kraju realną władzę, a co najmniej poważne wpływy. Inne ugrupowania, które znajdowały się bliżej folkloru politycznego niż kręgów władzy, choćby najbardziej hałaśliwe i przez to widoczne, nie mogły wpływać w znaczącym stopniu na przyszłe rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce.

Dlatego też w pierwszej kolejności zając się należy programem Obozu Zjednoczenia Narodowego i jego wytycznymi w kwestii żydowskiej, nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli doszłoby w Polsce do rzeczywistych rozwiązań w tej kwestii, oparte byłyby one w dużym stopniu właśnie na tych postulatach.

Deklaracja Ideowo-Polityczna OZN została ogłoszona w 1937 roku. Przedostatni rozdział tej deklaracji poświęcony został mniejszościom narodowym. W stosunku do innych mniejszości mówi ona o braterskim współżyciu obywatelskim i o poszanowaniu odrębności, mniejszość żydowska została jednak wyodrębniona spośród pozostałych. Nie ma tu już mowy o braterstwie. Deklaracja głosi: „zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalności odruchów antyżydowskich, uchylających godności i powadze wielkiego Narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej”³. Sama deklaracja nie zajmuje się więc zbyt szczegółowo kwestią żydowską, została tam ona potraktowana zdawkowo, jako sprawa marginalna. Jedynym proponowanym rozwiązaniem było działanie samego społeczeństwa, przy czym autor deklaracji nie tyle wzywa do bojkotu czy przejęcia gospodarki i kultury w swoje ręce, co wyraża zrozumienie dla tego typu zachowań.

Jednak kwestia żydowska w Polsce ulegała pod koniec lat trzydziestych ciąglemu zaostrzeniu. Dokładnie w rocznicę wydania deklaracji kolejny szef obozu, Stanisław Skwarczyński, nawiązując do tez pułkownika Koca stwierdził, że mniejszość żydowska ze względu na swój specyficzny skład społeczny jest dla narodu polskiego przeszkodą w jego normalnym rozwoju. Z tego właśnie wynikała wrogość między Polakami a Żydami w Polsce. Podobnie jak w deklaracji, w przemówieniu znalazło się potępienie wszelkich akcji terrorystycznych skierowanych przeciw Żydom. Generał Skwarczyński odciął się od wszelkich prób asymilacji jako ogólnego rozwiązania problemu, podkreślając zarazem, że istnieją wśród mniejszości żydowskiej osoby, które dowiodły swojego przywiązania do Polski i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej. Jednak tym razem przedstawiono po raz pierwszy zdecydowany pogląd na rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce: „Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji Żydów z Polski. Plan ten musi uwzględniać interesy państwa i być całkowicie realny”⁴.

Przemówienie Skwarczyńskiego wygłoszone zostało w lutym. Kilka miesięcy później, w maju, Rada Naczelna OZN wydała specjalne uchwały, poświęcone mniejszości żydowskiej, szczegółowo omawiające rolę Żydów w Polsce i koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej. Najbardziej charakterystyczną zmianą w porów-

³ *Deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca*, Warszawa 1937, s. 18.

⁴ Przemówienie St. Skwarczyńskiego cyt. za B. M i e d z i ń s k i, *Uwagi o sprawie żydowskiej wraz z uchwałami Rady Naczelnej OZN z dnia 21 maja 1938 r.*, Warszawa b.r. wyd.

naniu z deklaracją programową było samo wyodrębnienie mniejszości żydowskiej spośród innych mniejszości narodowych i przyznanie, że Żydzi stanowią czynnik osłabiający normalny rozwój Polski. Po raz pierwszy też padło doniosłe, szczególnie w przypadku partii sprawującej władzę, stwierdzenie, że „Kwestia żydowska — — domaga się planowego rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne”⁵. Tak więc od luźno rzucanych stwierdzeń o konieczności emigracji czy walki gospodarczej, OZN przeszedł do konkretnych oświadczeń o rozwiązaniu kwestii żydowskiej przez państwo — a zatem metodami prawnymi, za pomocą specjalnych ustaw.

Na pierwszym miejscu, podobnie jak poprzednio, stawiano emigrację. Dalej wymieniono usamodzielnienie się gospodarce narodu polskiego, przy czym uchwały Rady Naczelnej szły w tym względzie znacznie dalej niż słynne, o dwa lata wcześniejsze, stwierdzenie Sławoja Składkowskiego „Bojkot gospodarczy — owszem”. W tym wypadku wspomina się już o planowym rozwoju polskich sił gospodarczych i celowej przebudowie całości życia społeczno-ekonomicznego Polski, co musi doprowadzić do znaczącej redukcji udziału Żydów w polskim życiu gospodarczym.

Wymienione wyżej metody zalecane były przez władze OZN już wcześniej, choć może w łagodniejszej formie. Natomiast dopiero w uchwałach pojawia się po raz pierwszy motyw rugowania Żydów także z innych dziedzin życia, poza gospodarką i to na drodze ustawowej. „VIII. Obecny wysoki udział Żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może być ona osiągnięta przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możliwość selekcji z punktu widzenia interesów państwowych. — — IX. Ośrodki polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachowywać pełną niezależność od wpływów żydowskich — —”⁶.

Podobny program wysuwał sanacyjny Legion Młodych. Przyznawał on wprawdzie, że kwestia żydowska nie jest niczym szczególnym, zajmującym jakieś uprzywilejowane miejsce w programie, z drugiej jednak strony stwierdzał, że nie może zgodzić się z opiniami tych stronnictw, które głoszą, że kwestia żydowska nie istnieje wcale. Dla działaczy Legionu Młodych nie ulegało wątpliwości, że kwestia żydowska istnieje i domaga się rozwiązania.

Na czym owo rozwiązanie miałyby polegać? Po wywodach, mających na celu wykazanie, że Żydzi są dla państwa polskiego obciążeniem i elementem szkodliwym, czytamy: „W konkluzji tych wywodów stwierdzić musimy, że zagadnienie żydowskie w Polsce w swym obecnym stadium wymaga szybkiego poszukiwania dróg wyjścia i metod rozwiązania. — — Zasadniczym sposobem rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce jest emigracja Żydów z Polski — do terenów specjalnie na to przeznaczonych”⁷. Zastanawiano się oczywiście, jak doprowadzić do emigracji, dowodząc przy tym, że leży ona tak w interesie Żydów, jak i Polaków. Dla Legionu Młodych nie ulegało wątpliwości, że mimo stałej tendencji Żydów do wyjazdu z Polski i mimo wzrostu znaczenia ruchu syjonistycznego trzeba podjąć pewne działania, które doprowadzą do wzmożenia emigracji. Rozwiązanie widziano w zmianach, mających nastąpić w gospodarce. „Zmiana obecnego ustroju kapitalistycznego, pociągająca za sobą upaństwowienie kluczowych środków produkcji oraz zasadniczą zmianę obecnego sposobu wymiany stworzyć musi takie warunki gospodarcze, w których Żydzi ze swoją strukturą zawodową nie będą mogli się po prostu w Polsce utrzymać i emigracja będzie dla nich jedynym wyjś-

⁵ *Uchwała Rady Naczelnej OZN w kwestii żydowskiej*, [w:] B. Miedziński, op. cit., s. 34.

⁶ Tamże, s. 36-37.

⁷ *Idee i myśli Legionu Młodych*, Warszawa 1937, s. 22.

ciem. Da to rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Polsce ostatecznie i bez reszty”⁸.

Podobne zdania można przeczytać w Deklaracji Ideowej sanacyjnego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Treść pozostaje ta sama, zmieniła się tylko forma wypowiedzi, wyraźnie przeznaczona dla mniej wyrobionego czytelnika. Deklaracja podkreśla wprawdzie, że „nie jesteśmy specjalnie antysemitami”, ale zarazem dodaje, że narodowa i państwowa racja stanu wymaga, aby gospodarzami w Polsce byli Polacy, a najbardziej kłopotliwą mniejszością są Żydzi. To, co spotykało ich w Polsce, stwierdza Deklaracja, to „konsekwencje i rezultaty ich postępowania na różnych odcinkach życia polskiego”. Po stwierdzeniu, że Żydzi zrazili do siebie wszystkich polskich robotników jako szerzyciele roboty bolszewickiej, ZPZZ deklaruje, że nie będą oni mogli wstępować w jego szeregi. Deklaracja opowiada się za jak najszybszą emigracją. Do czasu znalezienia terenów na własne państwo, Żydzi — jak pisano — powinni zachowywać się w Polsce przyzwoicie, a więc nie wtrącać się do życia narodu polskiego. Z treści Deklaracji wynika wyraźnie, że ta izolacja jest warunkiem zapewnienia Żydom względnego bezpieczeństwa. „Mówimy otwarcie — nie chcemy Was krzywdzić, ale siedźcie spokojnie. Nie mieszajcie się do naszych spraw i pracy rozwojowo-gospodarczej i nie bądźcie wrogami Państwa, wysługując się każdemu Polski wrogowi, jeśli kto lepiej zapłaci. Uspokójcie swe zapędy do czasu aż historia w skali światowej inaczej z Wami postanowi”⁹.

Można więc bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że stanowisko stronnictw, sprawujących pod koniec lat trzydziestych władzę w Polsce, zmierzało w kierunku załatwienia kwestii żydowskiej metodami administracyjnymi, poprzez wprowadzenie ustaw antyżydowskich i masową emigrację.

Problem żydowski pojawiał się także w programach stronnictw konserwatywnych¹⁰. I w tym wypadku widać zasadnicze różnice w spojrzeniu na przyszłość mniejszości żydowskiej i innych. Podczas, gdy pozostałym mniejszościom proponuje się zachowanie narodowości i pielęgnowanie ich obyczajów, nic takiego nie można zaferować polskim Żydom. Stronictwo Zachowawcze stwierdzało, że sprawa żydowska w Polsce jest na tyle skomplikowana, że względu na duży odsetek Żydów i sytuację gospodarczą, że stała się jedną z najtrudniejszych kwestii do rozwiązania. W związku z tym Stronictwo Zachowawcze widziało jedyne wyjście w zmniejszeniu liczebności mniejszości żydowskiej. Obecny stan, w którym Żydzi zajmowali w Polsce stanowiska w handlu i rzemiośle, nie może być utrzymany ze względu na dobro ludności wiejskiej. „Stan ten — ciężki dla ludności chrześcijańskiej i żydowskiej — tylko przez zorganizowaną emigrację Żydów może być usunięty”¹¹ — czytamy w „Tezach Programowych” stronnictwa.

Konserwatywne, propiśsudczykowskie środowisko „Polityki”, które zajmowało tolerancyjne stanowisko w stosunku do pozostałych mniejszości narodowych, problem żydowski uznało za znacznie bardziej skomplikowany. W programie ugrupowania stwierdzano wyraźnie, że kwestia żydowska ze względu na specyficzne właściwości Żydów nie może być traktowana jako program mniejszościowy.

⁸ Tamże, s. 23.

⁹ *Deklaracja Ideowa ZPZZ*, [w:] *Zjednoczyć się musimy*, (OZN, Oddział Propagandy), b.m. wyd., 1938.

¹⁰ A. L a n d a u - C z a j k a, *Konserwatyści wobec kwestii żydowskiej w Polsce międzywojennej*, PH t. LXXXII, 1991, nr 3-4, s. 427-447.

¹¹ *Tezy Programowe Stronnictwa Zachowawczego*, Lwów 1938, s. 10.

W porównaniu ze Stronnictwem Zachowawczym program „Polityki” był znacznie bardziej radykalny. „Polityka” najchętniej widziałaby emigrację jako rozwiązanie problemu, ale podchodząc realistycznie do rzeczywistości polskiej nie miała wątpliwości, że nic nie jest w stanie doprowadzić w krótkim czasie do znacznego zmniejszenia odsetka ludności żydowskiej w Polsce. Potrzebna więc będzie długofalowa polityka, która bez ekscesów i prześladowania Żydów, sprzecznego z etyką katolicką, doprowadzi do właściwych rezultatów. Jako niesprzeczne z chrześcijańską moralnością i nie uwłaczające godności Żydów „Polityka” proponowała działania mające przyspieszyć emigrację i usunąć ewentualne związane z nią trudności. Program „Polityki” nazywał te działania celową presją gospodarczą i popieraniem normalnej konkurencji. Były to przede wszystkim: 1) *numerus clausus* na uczelniach i w wolnych zawodach; 2) nieprzyjmowanie Żydów na posady publiczne, a zwłaszcza na stanowiska kierownicze; 3) zlecenie dostaw rządowych tylko firmom chrześcijańskim; 4) odpowiednia polityka gospodarcza, kierująca do handlu minimalnie wymagającą, a zatem łatwiej sprostającą konkurencji, ludność chłopską; 5) zakaz anonimowości firm, ukrywania właścicieli żydowskich czy zmiany nazwisk; 6) obsadzanie wszystkich ważnych stanowisk w państwie wyłącznie przez rdzennych Polaków. Ponadto zalecano odseparowanie się od rozkładowych wpływów żydowskich, a więc na przykład podział prasy i nakaz ujawniania w tytule, do kogo należy dane wydawnictwo, bezwzględne usunięcie Żydów z polskich szkół, teatru i filmu¹².

Podobnie jak stronnictwa konserwatywne, również ugrupowania chadeckie nie uważały sprawy żydowskiej za najistotniejszą kwestię w Polsce, mimo że poświęcały jej wiele uwagi. Proponowano często rozwiązania idące dalej, niż w umiarkowanych programach konserwatystów.

Interesująca była ewolucja, jaka zachodziła w programach chadeckich. Rada Naczelna ChD na posiedzeniu w Grodnie w 1933 roku przedstawiła dosyć daleko idący projekt rozwiązania kwestii żydowskiej. Tezy te zawierały dwa elementy, nie pojawiające się w programach innych stronnictw chadeckich. Pierwszy z nich to odwołanie się do ideologii asemityzmu, zalecanej i popieranej przez Kościół katolicki. Drugi element to położenie zasadniczego nacisku na działania pozytywne — rozbudzanie solidarności i samopomocy Polaków, skupienie wszystkich Polaków w organizacjach asemickich, tworzenie nowych, czysto polskich miast i osiedli. Była to jedyna droga, jak głosił program, do „przełamania ujemnych wpływów kulturalno-moralnych i polityczno-społecznych narodu żydowskiego oraz do wyzwolenia się spod niegodnej wolnego narodu przewagi gospodarczej obcych przybyszów”¹³. Dla osiągnięcia tego celu miały być wprowadzane pewne ustawy, takie jak np. *numerus clausus*, czy uzależnienie praw obywatelskich od wypełniania obowiązków. Nie pada tu jednak sformułowanie „ustawy antyżydowskie”, mowa jest tylko o wyrównywaniu tym sposobem szans i likwidowaniu dawnych przywilejów. Uderza tu przyjęcie „przełamania wpływów”, jako wystarczającego rozwiązania. Nigdzie nie wspomina się jednak o emigracji żydowskiej, co na tle innych programów jest zjawiskiem wyjątkowym.

Natomiast niedługo potem w 1933 r., na zjeździe Rady Naczelnej PSChD w Częstochowie, w rezolucji na temat kwestii żydowskiej zawarto opinie, rzadko spotykane w programach innych stronnictw, krańcowo odmienne od poprzednio

¹² *Polska idea Imperialna*, Warszawa 1938, wyd. zespół „Polityki”.

¹³ *Tezy programowe Rady Naczelnej ChD z 25 czerwca 1933 r.*, cyt. za B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974, s. 508.

wyłączanych. Możemy więc przeczytać, że „asymilacja nie połączona z istotnym, szczerym przyjęciem katolicyzmu nie jest pożądana”¹⁴, co oznacza innymi słowami możliwość asymilacji poprzez chrzest. Żadna inna rezolucja czy program stronnictw centrowych i prawicowych w Polsce nie dopuszczała myśli o rozwiązaniu przez asymilację Żydów.

Rezolucja wzywała również do niezwalczania narodowego ruchu żydowskiego zmierzającego do zwiększenia emigracji żydowskiej pod warunkiem, że ruch ten nie działa na szkodę państwa polskiego. Uznawano więc emigrację za wskazaną, ale wyraźnie zaznaczano, że powinna ona wyjść z kół żydowskich, a więc emigrowaliby wyłącznie chętni. Program Stronnictwa Pracy podkreślał, że w państwie polskim gospodarzami muszą być Polacy. Mniejszości narodowe mogły przestrzegać swych obyczajów i tradycji tylko pod warunkiem lojalności wobec państwa polskiego. Jednakże, podobnie jak w przypadku ugrupowań konserwatywnych, zaznaczano, że nie dotyczy to mniejszości żydowskiej, której „sprawa ma u nas odrębne, zastrzegające się znaczenie”¹⁵. Niewątpliwie też program Stronnictwa Pracy szedł dalej niż programy bardziej umiarkowanych stronnictw konserwatywnych, zbliżając się w pewnych elementach do programów nacjonalistycznych. Cel był, oczywiście, jak zawsze ten sam — emigracja. Tymczasem proponowano, zgodnie z zaleceniem prymasa Hłonda, popieranie polskiego stanu posiadania. Natomiast znacznie mocniej akcentowano konieczność planowej, masowej emigracji. Najistotniejszym elementem, który nie pojawiał się na ogół w programach umiarkowanych stronnictw, było wskazanie na konieczność wprowadzenia ustaw antyżydowskich. „Ustawodawstwo zapewni przyspieszenie procesu unarodowienia polskiego życia gospodarczego, politycznego, kulturalnego i społecznego”¹⁶.

Partie związane z ruchem chłopskim zainteresowane były kwestią żydowską i sposobami jej rozwiązania stosunkowo najmniej. Przed 1933 r. ten problem właściwie nie pojawiał się w programach. Tym bardziej symptomatyczne jest, że jednak niektóre programy stronnictw ludowych po 1933 roku uwzględniły kwestię żydowską i proponowały metody jej rozwiązania, choć bardzo łagodne w porównaniu z projektami niektórych innych kierunków politycznych. Tak więc Program Stronnictwa Ludowego z 1935 roku proponował w sprawie żydowskiej całkowite zrezygnowanie z hasel asymilacji i rozwijanie polskiego stanu średniego. Czytamy tam też: „Stojąc na gruncie posiadania przez Żydów równouprawnienia obywatelskiego, dążyć należy do rozwiązania kwestii żydowskiej przez popieranie wszelkimi siłami emigracji Żydów do Palestyny i innych obszarów”¹⁷. Dalej nieco szły tezy programowe Radykalnej Partii Chłopskiej. Wyjątkowe dla tego programu jest niewysuwanie hasła emigracji. Tezy programowe koncentrują się na realnie istniejącej sytuacji, którą uznawano za bardzo groźną, przede wszystkim w sferze gospodarczej. Wobec tego pierwszym postulatem Radykalnej Partii Chłopskiej była walka ekonomiczna, przeprowadzana co prawda bez żadnego gwałtu, ale z zastosowaniem metod prawnych: „dążyć będziemy, aby ustawodawstwo zapewniało

¹⁴ Cyt. za B. Krzywobłocka, op. cit., s. 509.

¹⁵ *Stronnictwo Pracy. Program*, Warszawa 1937, [w:] *Programy partii i stronnictw politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, s. 190.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Program Stronnictwa Ludowego, 8 grudnia 1935*, [w:] S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych*, Warszawa 1969, s. 317. Warto w tym miejscu zauważyć, że w programie tego samego Stronnictwa Ludowego z 1931 roku w rozdziale o mniejszościach narodowych wysuwane są wyłącznie hasła równouprawnienia, sprawiedliwości i współżycia.

żywiolowi polskiemu wyswobodzenie się z ekonomicznej zależności od tych, co dzisiaj odgrywają główną siłę gospodarczą, sięgają już po naszą ziemię. Bronić się będziemy od wpływów, jakie wywierają Żydzi na umysłowość polską”¹⁸. Sięganie do rozwiązań ustawodawczych było dosyć rzadkie w przypadku stronnictw umiarkowanych, program ten wydaje się więc wyjątkiem.

Podobnie ZMW „Wici” nie przywiązywał do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce zasadniczej wagi, ten problem nie został w ogóle uwzględniony ani w programie z roku 1933, ani z 1935 r.¹⁹ Tym bardziej interesująca może być informacja, że na walnym zjeździe w Warszawie w 1937 roku delegaci z Wielkopolski próbowali jednak przeforsować pewne rozwiązania dotyczące mniejszości żydowskiej. Mogłoby to być potwierdzeniem tezy, że także zwolennicy stronnictw lewicowych uznawali problem mniejszości żydowskiej za istotny, a jego pomijanie w programach było wyłącznie demonstracyjne, a nie świadczyło o niezauważaniu istnienia problemu. Delegaci Wielkopolski postulowali między innymi emigrację Żydów²⁰.

Najbardziej zainteresowane rozwiązaniem kwestii żydowskiej były oczywiście stronnictwa prawicy nacjonalistycznej, zdecydowanej uczynić z Polski państwo narodowe²¹. W związku z tym, że powszechnie przyjęły one założenie, iż ludność żydowska nie nadaje się ani do asymilacji ani do współżycia z nią na jednym terytorium, jedynym wyjściem było usunięcie tej mniejszości z kraju i w tym nie było różnicy pomiędzy bardziej skrajną a bardziej umiarkowaną prawicą.

Nacjonałści proponowali jednak znacznie bardziej drastyczne metody, które miały do tego doprowadzić. Hasło emigracji, mniej lub bardziej dobrowolnej, zostało tu zastąpione wezwaniem do usunięcia Żydów z kraju. Przedstawianie metod usuwania i izolowania Żydów zajmowało znacznie więcej miejsca niż w programach stronnictw, które nie przywiązywały takiej wagi do sprawy żydowskiej. W rezultacie o ile te pierwsze koncentrowały się głównie na wskazywaniu ostatecznego celu — to znaczy ograniczały się do wskazywania na samą konieczność zmniejszenia liczby Żydów w Polsce — o tyle stronnictwa nacjonalistyczne koncentrowały swoje tezy programowe na okresie przejściowym. Dlatego najwięcej miejsca poświęcały opisom, w jaki sposób należy eliminować Żydów ze wszystkich dziedzin życia kraju.

Niewątpliwie najdalej w tym względzie szły programy partii i stronnictw najbardziej radykalnych — ZMN, ONR, Zadrugi. Już w 1933 roku bardzo zdecydowane stanowisko w sprawie rozwiązania kwestii żydowskiej zajął Związek Młodych Narodowców. Deklaracja, którą uchwalono na zjeździe prezesów zarządów powiatowych, przewidywała, że powinno nastąpić zmniejszanie liczby „elementów żydowskich”, przy równoczesnej ścisłej izolacji zarówno kulturalnej, jak i społecznej, towarzyskiej i gospodarczej²². Taki sam program rozwiązania kwestii

¹⁸ *Tezy Programowe Radykalnej Partii Chłopskiej*, 28 czerwca 1936, [w:] S. Lato, W. Stankiewicz, op. cit., s. 325.

¹⁹ *Deklaracja społeczno-gospodarcza ZMW RP „Wici”*, 23 października 1933, *Zasady społeczno-gospodarcze ZMW RP „Wici”*, 30 października 1935, [w:] S. Lato, W. Stankiewicz, op. cit., s. 449-452.

²⁰ H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 235-236.

²¹ A. Landau-Czajka, *Wszechobecni wrogowie. Niektóre elementy światopoglądu skrajnej prawicy nacjonalistycznej 1926-1939*, PH t. LXXIX, 1988, nr 1, s. 63-91.

²² *ZMN deklaruje!*, „Czuwamy” z 29 października 1933, nr 65.

żydowskiej pojawiał się później w kolejnych deklaracjach programowych ZMN. W 1934 roku w programie podkreślano ponadto, że zagadnienie żydowskie jest najważniejsze ze wszystkich zagadnień wewnętrznych²³. W „Deklaracji Związku Młodych Narodowców” z tego samego roku dokładnie powtórzono postulaty z roku 1933²⁴. Późniejsze programy zwięźle mówiły o zastąpieniu elementu żydowskiego polskim²⁵, czy o separowaniu i emigracji Żydów²⁶. W przeciwieństwie do innych stronnictw radykalnych nie następowało w tym wypadku zaostanie projektów akcji antyżydowskiej w miarę upływu czasu. Trzeba też zauważyć, że postulaty, jakie wysuwał ZMN w sprawie żydowskiej, mimo deklarowania, że jest to najistotniejsza kwestia wewnętrzna Polski, nie znajdowały się na czele haseł programowych ani też nie zajmowały w nich wiele miejsca w deklaracjach. Nie precyzowano też ani kiedy, ani w jaki sposób to „wyparcie” ludności żydowskiej miałyby nastąpić, zadowalając się tylko ogólnikami o konieczności takiego rozwiązania.

Jednym ze stronnictw prawicy nacjonalistycznej, które wysuwało najdalej idące projekty, był Ruch Narodowo-Radykalny (tzw. ONR „Falanga”) i jego „Zasady programu narodowo-radykalnego”. Chociaż samo ugrupowanie nie miało wielu zwolenników, było na tyle hałaśliwe, że jego program zdołał przedostać się do wiadomości szerszego społeczeństwa i stał się przedmiotem dyskusji idących o wiele dalej, niż mogła by na to wskazywać sama liczebność i znaczenie stronnictwa. Co wydaje się jednak jeszcze ważniejsze, po wielu deklaracjach ONR-u w sprawie żydowskiej, bardzo liczni publicyści zajmujący się tą sprawą czuli się w obowiązku zająć stanowisko wobec planów ONR-u i porównywać z nim własne projekty. Niewątpliwie też „Zasady programu narodowo-radykalnego”, przyczyniły się do pewnych modyfikacji programów w kwestii żydowskiej, szczególnie ze strony mniejszych stronnictw.

W punkcie 13. programu czytamy: „Żydzi z Polski będą usunięci, a majątki ich odebrane drogą ustaw. Usunięcie Żydów z Polski będzie poprzedzone zwroceniem Narodowi Polskiemu Jego dorobku przez całkowite wywłaszczenie Żydów. Etapem pierwszym będzie bezwzględne odsunięcie żydostwa od życia polskiego. Planowe i radykalne usunięcie Żydów z Polski — to ostatni etap polityki w sprawie żydowskiej. Żydzi pozbawieni będą praw politycznych, prawa udziału we wszelkich związkach społecznych, prawa służby w armii polskiej. Będą pozbawieni prawa udziału w przedsiębiorstwach polskich, prawa zatrudniania Polaków i prawa pracy u Polaków. Szkoły polskie będą wolne od Żydów, polskie życie kulturalne zostanie dla nich zamknięte. Zasady te umożliwią Narodowi doczekania się, w sposób najmniej kosztowny, chwili całkowitego wysiedlenia Żydów z Polski”²⁷. Widać więc tu wyraźną różnicę w stosunku do programów ZMN. Postulaty ONR są nie tylko znacznie bardziej szczegółowe i dalej idące, ale też dokładnie precyzują, kto i w jaki sposób powinien zająć się kwestią żydowską. Termin „wyparcie” został tu zastąpiony terminem „usunięcie”, co sugeruje przejście do znacznie bardziej brutalnych metod usuwania Żydów z Polski.

²³ *Nasz ruch*, „Awangarda Państwa Narodowego”, maj 1934, nr 5, s. 53-56.

²⁴ *Deklaracja Związku Młodych Narodowców*, „Reduta” 1934, s. 2.

²⁵ *Deklaracja polityczna ruchu narodowo-państwowego (uchwalona na Wolnym Zjeździe Ruchu Narodowo-Państwowego 19 grudnia 1937)*, „Awangarda Państwa Narodowego”, styczeń-luty 1938, nr 1-2, s. 50-54.

²⁶ *W co wierzymy i o co walczymy*, „Akademik”, 1-15 czerwca 1938, s. 1.

²⁷ *Zasady programu narodowo-radykalnego*, Warszawa 1937, s. 8.

Nie tylko ONR reprezentował podobne poglądy. Również inne, liczne, choć niewielkie stronnictwa, poświęcały w swych programach wiele uwagi metodom załatwienia kwestii żydowskiej. I tak na przykład Ruch Monarchistyczno-Narodowy stał na stanowisku całkowicie zbieżnym z tym, co głosiły zasady Ruchu Narodowo-Radykalnego. Podobnie jak w tym ostatnim, nie zadawano się emigracją, ale chciano Żydów z Polski usunąć metodami administracyjnymi. Program głosił, że rząd powinien dążyć do całkowitego wysiedlenia Żydów z Polski. Póki to nie nastąpi, Żydzi powinni zostać wyodrębnieni ze społeczeństwa polskiego i z jego organizacji, i pozbawieni wszelkich możliwości oddziaływania na życie narodu polskiego²⁸. Co interesujące, wiele stronnictw monarchistycznych w swych programach w kwestii żydowskiej znacznie bardziej zbliżało się do tez skrajnych nacjonalistów, niż do koncepcji konserwatywnych. „Stalowy Miecz” w artykule „Nasz Program” stwierdzał: „Co do Żydów żądamy, aby zrozumieli, że to co było, to jest pasożytność na naszym organizmie narodowym, jest niemożliwe do utrzymania na dalszą metę i w interesie ich samych leży rozwiązanie w jak najprędszym czasie, którym to rozwiązaniem może być jedynie Palestyna i własne państwo żydowskie, a nie mrzonki o panowaniu nad światem”²⁹.

Bardzo zbliżone tezy w sprawie żydowskiej wysuwały też niektóre stronnictwa jawnie nawiązujące do wzorów faszystowskich czy narodowo-socjalistycznych. Program Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej przewidywał bezwzględną walkę z Żydami i wyłączenie ich od wpływu na dzieje Polski. Nie precyzowano przy tym, co właściwie miało oznaczać określenie „bezwzględna walka”. Jest to problem o tyle interesujący, że żadne inne stronnictwo nie miało w swym programie czynnej walki z Żydami, a prawie wszystkie odcinały się, przynajmniej w oficjalnych deklaracjach, od tak zwanych ekscesów antyżydowskich. Prawdopodobnie więc było to jedyne ugrupowanie jawnie propagujące bezpośrednią walkę z mniejszością żydowską. Można tak sądzić tym bardziej, że jak pisano w punkcie programu poświęconym sposobowi działania, narodowy socjalista nie boi się walki, nie będzie bił się jedynie z „pracującymi Polakami innych przekonań”. Bezwzględna walka z Żydami miała doprowadzić, jak stwierdzał punkt dziewiąty programu, do „wypchnięcia” Żydów do Palestyny, a jeśli to się nie uda, do podziału Żydów po równo między wszystkie narody. Tymczasem należało wprowadzić *numerus clausus* w szkołach i wszystkich zawodach, *numerus nullus* w urzędach, nie przyjmować Żydów z Niemiec i w ogóle powstrzymać się od jakiegokolwiek współpracy z tą mniejszością³⁰.

Znacznie mniej uwagi poświęciła sprawie żydowskiej inna organizacja faszystowska — Partia Narodowych Socjalistów. W swoim „Katechizmie” stwierdziła krótko, że kwestię żydowską należy rozwiązać na terenie międzynarodowym, a Żydzi, podobnie jak wyzyskiwacze i czerwona międzynarodówka, nie będą korzystać z praw politycznych³¹.

Nieco inne postulaty wysuwali Polscy Narodowi Socjaliści. W każdej z deklaracji programowych były one nieco inne, choć nie zmieniały się w sposób rady-

²⁸ *Monarchia Narodowa. Zarys programowy ruchu monarchistyczno-narodowego*, Warszawa 1937.

²⁹ *Nasz Program*, „Stalowy Miecz”, marzec 1936, nr 1, s. 1-2.

³⁰ *Dziesięć punktów Narodowego Socjalizmu*, Sosnowiec 1933 (wyd. Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej).

³¹ *Katechizm Narodowy Polskiej Klasy Pracującej*, Warszawa 1936 (wyd. Partia Narodowych Socjalistów).

kalny. W „Zasadach programowych narodowego socjalizmu” z roku 1933 wysunięto postulat zachowania charakteru polskiego we wszystkich przejawach życia państwowego, a co za tym idzie usuwanie elementów niepolskich³². Jak stwierdzano, Narodowi Socjaliści, kierowani nie przez nienawiść rasową, ale przez zrozumienie ujemnego wpływu Żydów na duszę narodową i ich szkodliwość w dziedzinie społeczno-gospodarczej, uważają za najracjonalniejsze rozwiązanie kwestii żydowskiej poprzez przebudowę ustroju, a w okresie przejściowym popieranie emigracji i odżydzenie³³. W tym samym roku w kolejnym programie Partia Narodowych Socjalistów wzywała do *numerus clausus* w urzędach, instytucjach i szkołach³⁴, co było o tyle osobliwe, że większość programów domagała się w kwestii żydowskiej wyłącznie *numerus clausus* na wyższych uczelniach, podczas gdy z instytucji i urzędów Żydzi mieli być całkowicie wyeliminowani. Nieco późniejsza Deklaracja Ideowa Związku Młodzieży Narodowo-Socjalistycznej Rzplitej Polskiej oprócz powtórzonych postulatów zmiany ustroju stwierdza już konieczność eliminacji wpływów żydowskich ze wszystkich dziedzin życia, nie wspomina natomiast o emigracji³⁵. Na tym tle może budzić zdziwienie kolejny program, z grudnia 1934 roku, znacznie mniej radykalny. Narodowi Socjaliści proponowali w nim jako jedyne rozwiązania w sprawie żydowskiej walkę z nadmiernym pośrednictwem handlowym, zakaz rozpowszechniania wydawnictw propagujących komunizm, a ponadto wystąpienie w Lidze Narodów z wnioskiem o nadanie Żydom terytorium³⁶. Nie wspomniano tu ani o izolacji ludności żydowskiej, odżydzeniu czy o *numerus clausus*. Zalecano wprowadzenie emigrację, ale też przed przystąpieniem do niej chciano uzyskać odpowiednie terytoria, na których Żydzi mogliby się osiedlić, a więc nie przewidywano natychmiastowego „wyrzucania” czy „usuwania” poza granice Polski. Analizując jedynie programy można by sądzić, że Partia Narodowych Socjalistów była jedynym ugrupowaniem w ówczesnej Polsce, które z biegiem czasu nie zaostrzało, a łagodziło postulaty rozwiązania kwestii żydowskiej. Przeczy temu jednak lektura innych artykułów z „Narodowego Socjalisty” w sprawie żydowskiej. Należy więc chyba przyjąć, że stronnictwo to nie dopracowało się po prostu jednolitego programu w sprawie mniejszości żydowskiej i postulaty, które znalazły się w programach, były dosyć przypadkowe.

Programy, w których wysuwano zupełnie inne rozwiązania kwestii żydowskiej, były wysuwane czasem przez nikomu nie znane niewielkie ugrupowania. Można je tu zaprezentować wyłącznie w formie ciekawostek. I tak np. program Narodowo-Socjalistycznego Bloku Reformatorskiego głosił konieczność polonizacji i asymilacji, przeprowadzanej poprzez krzyżowanie ras i narzucanie polskiej kultury. Aby osiągnąć swój cel, solidaryści odcinali się od wszelkich gwałtów typu hitlerowskiego, ale zdecydowani byli postawić mniejszości żydowskiej trzy twarde warunki — zrezygnowanie z nieeuropejskich strojów, wyrzeczenia się wstrętnego dla Polaków żargonu niemieckiego i odstąpienie od tradycyjnego żydowskiego separa-

³² Oprócz Żydów do elementów niepolskich zaliczano Niemców.

³³ *Zasady programowe narodowego socjalizmu*, „Narodowy Socjalista”, kwiecień 1933, nr 4.

³⁴ *Partia Narodowych-Socjalistów do wszystkich pracujących Polaków*, „Narodowy Socjalista”, maj-sierpień 1933, nr 5-8, s. 1-5.

³⁵ *Deklaracja ideowa Związku Młodzieży Narodowo-Socjalistycznej Rzplitej Polskiej*, „Narodowy Socjalista”, styczeń-luty 1934, nr 1-2.

³⁶ *Stanowisko polskich narodowych socjalistów wobec aktualnych zagadnień narodowych i społeczno-gospodarczych (Rezolucje Centralnego Komitetu Organizacji Polskich Narodowych Socjalistów z dnia 30 IX 1934)*, „Narodowy Socjalista”, grudzień 1934, nr 9.

tyzmu rasowego. Solidaryści zapewniali Żydom równe prawa, nie tylko obywatelskie, ale i towarzyskie, zastrzegając jedynie, że „przejście na chrześcijaństwo i przyjęcie polskiego nazwiska i narodowości, będzie warunkiem bezwzględnie wymaganym”³⁷. Co miałoby stać się z Żydami nie mającymi ochoty na tak osobliwą asymilację, program nie wspominał.

Po przeanalizowaniu programów stronnictw politycznych, reprezentujących różnorodne ideologie, można stwierdzić, że poza ugrupowaniami lewicowymi wszystkie uznawały, że problem żydowski w Polsce wymaga radykalnych rozwiązań. Ten wniosek różni się nieco od powszechnie przyjmowanego założenia, że stronnictwa nacjonalistyczne przedstawiały programy w znacznym stopniu różniące się od innych ugrupowań prawicowych w koncepcjach rozwiązania kwestii żydowskiej. W tym wypadku uderza raczej, że rozwiązania proponowane w programach większości ugrupowań prawicowych były w gruncie rzeczy takie same — wszędzie znalazły się wezwania do radykalnego zmniejszenia liczby Żydów w Polsce na drodze masowej emigracji. W tym punkcie panowała zadziwiająca wręcz jednomyślność. Różnice polegały nie na wskazaniu celu, ale przede wszystkim, a i to nie zawsze, na metodach, jakimi miano się posłużyć dla zmniejszenia populacji Żydów w Polsce. Prezentowano tu pełną gamę możliwości, sprowadzającą się w rezultacie do dwóch opcji. Pierwsza, stosunkowo łagodniejsza, skłaniała się do „zachęcania” Żydów do emigracji, czy częściej wymuszania tej emigracji poprzez pozbawienie Żydów w Polsce możliwości utrzymywania się — różnymi metodami, od bojkotu ekonomicznego, poprzez ustawy, eliminujące Żydów z większości ewentualnych miejsc pracy. Drugie, rzadziej spotykane rozwiązanie, to przymusowe wysiedlenie Żydów, przeprowadzone przez władze polskie. W efekcie jednak, niezależnie od tego jak, kiedy i dlaczego, programy większości partii przyznawały, że ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej będzie pozbycie się większej części czy też całości mniejszości żydowskiej. W zasadzie można przyjąć, że te stronnictwa, które uczyniły kwestię żydowską osią swego programu, domagały się drastyczniejszych metod eliminacji ze społeczeństwa polskiego, były też zwolennikami całkowitej, kierowanej przez państwo emigracji.

Te, które uznały sprawę za ważną, ale drugoplanową, często zadawały się wyłącznie wezwaniem do zmniejszenia odsetka ludności żydowskiej drogą emigracji, nie precyzując jak i kiedy ma to nastąpić. Tematem rozważań i dyskusji programowych nie był zatem cel działań, tylko sposoby dojścia do niego. Wszelkie propozycje regulowania stosunków między Polakami z Żydami w państwie polskim, wysuwane w programach, były więc uważane tylko za rozwiązanie doraźne, nigdy długofalowe. Praktycznie żaden program nie przewidywał dalszego, trwałego współżycia tych dwóch narodów w Rzeczypospolitej.

Jednak zarówno ugrupowania umiarkowane, jak i skrajne zdawały sobie oczywiście sprawę, że masowa emigracja była rozwiązaniem bądź w ogóle nierealnym, bądź też była sprawą odległej przyszłości. Chociaż w programach wysuwano ją jako cel ostateczny, znacznie bardziej istotne były propozycje rozwiązania kwestii tymczasowego współżycia Polaków i Żydów. I tu też uderza podobieństwo celu, jaki stawiały sobie wszystkie ugrupowania prawicy. Celem tym było jak najstaranniejsze wydzielenie Żydów ze społeczeństwa polskiego tak, aby zminimalizować możliwe kontakty. Podobnie w tym przypadku różniono się w wyborze metod, częściej też powstawały kontrowersje, jak głęboka powinna być separacja, nie było

³⁷ P. J a n e c z k o, *Program Narodowo-Solidarystycznego bloku reformatorskiego N-SBR*, Lublin 1933.

jednak wątpliwości, że do momentu emigracji jest ona konieczna, pożyteczna i celowa.

Warto też zauważyć jeszcze inne istotne podobieństwo. Wszystkie (z jednym być może wyjątkiem) stronnictwa odcinały się w deklaracjach programowych od używania przemocy bezpośredniej, bicia Żydów, wybijania szyb, demolowania sklepów, nawet jeśli ich zwolennicy stosowali te metody w praktyce.

Jeśli idzie o same programy, to postulaty stronnictw prawicowych nie spotykały się z jakimkolwiek rzeczowym odzewem ze strony ugrupowań ideowo przeciwnych takiemu rozwiązaniu kwestii żydowskiej. We wszystkich programach stronnictw lewicowych spotyka się niemal jednobrzmiącą formułę o „równouprawnieniu i poszanowaniu wszystkich narodowości” i jak ognia unika wyodrębniania mniejszości żydowskiej.

Odmienne projekty, poza emigracją i izolacją, wysuwały tylko czasem bardzo niewielkie i nic nie znaczące ugrupowania, których pomysły nie były znane praktycznie nikomu, poza własnym wąskim gronem i nie doczekały się nawet cienia publicznych dyskusji.

Legions regiments and the independent Military Police of the 1st Legions regiment. The activity of the Military Police was often reproached for its too frequent death sentence employments. The conducted quest together with the archival material do not support this criticism.

A. Landau-Czajka — The concepts of solving the „Jewish problem” in the programs of the Polish political parties 1933-1939

The Author constates an ambivalent treatment of the Jewish minority in the programs of the Polish political parties. The declarations of the leftist parties demonstratively ignored the existence of the „Jewish problem”, whereas the programs of the right political groups paid attention to it. It is striking that all the rightist parties — conservative and nationalist ones — had practically the same program. It was the concept of a radical reduction of the number of Jews in Poland by making them emigrate. The Author explains the date 1933 by sharpening, in the first half of the nineteen thirties, an anti-Jewish rethorics, connected with the social problems of the Great Crisis.

H. Bartoszewicz — The Polish-Soviet Repatriation Act of 6th July 1945

The article refers to the displacement of Poles from the eastern part of the Polish state, annexed after 17th September 1939 by the Soviet Union. The repatriation of Poles from the USSR was implemented according to the government act of 6th July 1945 and the earlier agreements. The Author, basing on documents of the Ministry of Foreign Affairs, the Archives of New Acts (Archiwum Akt Nowych) in Warsaw and the private archives belonging to the ex-Prime Minister Edward Osóbka-Morawski, presents the Polish-Soviet negotiations concerning the repatriation of Poles and the course of this action in 1945-1956. An agreement regulating the principles and conditions of the repatriation was imperfect and obliged the Polish side to renegotiate some of the unfavourable articles. The Soviet side interpreted the act in accordance with its interests, making it difficult for a big number of Poles to enter their country. In effect those people live at present in many regions of the former USSR.

MATERIALS

J. Kozłowski — Reorganisation of the Military Police in the Kingdom of Poland (1861-1864)

The Author presents the role and significance of the Russian Military Police in the system of power in the Kingdom of Poland, just before and immediately after the 1863 uprising. J. Kozłowski describes in detail the process of the Military Police Corps reform and its transformation into the basic state administrative body in the Kingdom of Poland after 1864. In the article the numerous sources coming from Moscow archives were utilized.

MISCELLANEA

K. Marchlewicz — Charles Dickens in The Literary Association of Poland's Friends in London

The Author presents connections between the eminent English writer Charles Dickens and The Literary Association of Poland's Friends in 1843-1848. This connection was short and of small significance, but the Author finds the fact of its existance worth emphasizing. The article is based on numerous scientific descriptions and annual accounts of The Literary Association of Poland's Friends in the years: 1844-1848.